Abdykacja państwa

Kategoria: Felietony
Opublikowano: niedziela, 15, marzec 2015 21:23
Grzegorz P. Kubalski
Odsłony: 2470

Przekonanie, co do właściwego zakresu zadań jakie powinno realizować państwo, różni się w zależności od przekonań politycznych danej osoby. Innej odpowiedzi udzielają liberałowie, innej socjaliści, jeszcze innej – wyznawcy innych ideologii. Istnieje jednak pewien minimalny zakres zadań wspólny dla wszystkich. Niepokój musi budzić sytuacja, w której w imię doraźnych potrzeb budżetowych państwo próbuje zrezygnować z tego zakresu przerzucając jego realizację na jednostki samorządu terytorialnego.

Jaki jest ów minimalny zakres? Jeden z klasyków filozofii politycznej, John Locke porównał państwo do stróża nocnego, z którego usług korzysta się jedynie wówczas, gdy zagrożone jest uporządkowane życie. Jego minimalne państwo realizuje trzy główne funkcje:

· istnieje aby utrzymać wewnętrzny porządek – a zatem pełni funkcje policyjne i sądowe (w sprawach karnych);

· gwarantuje, że umowy zawarte między obywatelami były dotrzymywane – czyli realizuje wymiar sprawiedliwości (w sprawach cywilnych);

· zapewnia ochronę przed atakiem z zewnątrz – wykonuje zadania związane z wojskiem i bezpieczeństwem.

W ramach tej ostatniej funkcji mieści się również zapewnienie bezpieczeństwa ludności cywilnej w sytuacji wystąpienia zagrożenia – przede wszystkim zewnętrznego, lecz również – w szerszym ujęciu – w przypadku wystąpienia klęski żywiołowej, czy innego nadzwyczajnego zagrożenia.

Z tego względu kontrowersyjna jest propozycja zawarta w projekcie założeń do projektu ustawy o ochronie ludności. Jak wskazują projektodawcy celem regulacji ma być sprawne działanie w sytuacji zagrożenia działaniami wojennymi, katastrofą naturalna, czy też katastrofą spowodowaną przez człowieka. Działanie to ma objąć: ratowanie życia i zdrowia, ewakuację ludności, zapewnienie poszkodowanej ludności podstawowych warunków do przetrwania oraz zabezpieczenia mienia. Taki katalog jako żywo mieści się w zakresie funkcji nawet minimalnego państwa.

Wymienione wcześniej działania projekt przypisuje na poszczególne poziomy zarządzania terytorialnego – od gmin, poprzez powiaty i województwa, na państwie jako całości kończąc. Nie jest to jeszcze nic zaskakującego. Brak administracji rządowej na dwóch najniższych poziomach zasadniczego podziału terytorialnego państwa wymusza posłużenie się zasobami administracji samorządowej. Zdziwienie budzi natomiast fakt, że zadania przypisane administracji samorządowej mają być realizowane nie jako zadania zlecone z zakresu administracji rządowej, ale jako… zadania własne. W ten sposób okazuje się, że państwo rezygnuje z obowiązku troski o bezpieczeństwo obywateli; obowiązku, który należy do podstawowych obowiązków państwa. W skrajnym wypadku oznacza to, że poziom naszej ochrony w sytuacji zagrożenia będzie zależał od szczęścia, tj. mieszkania w takiej, a nie innej jednostce samorządu.

W przypadku wielu usług publicznych sam twierdzę, że zróżnicowanie standardów uzależnione od potrzeb lokalnej wspólnoty jest w pełni naturalne i poszukiwanie ogólnokrajowej uniformizacji nie jest najlepszym rozwiązaniem. Różnicowanie ochrony ludności przy standaryzowaniu oświaty, pomocy społecznej i innych podobnych obszarów jest jednak błędem.

Doszukiwać się w tym rozwiązaniu należy postawy Ministerstwa Finansów, które w ramach troski o budżet nie chciało zgodzić się na przyznanie dodatkowych środków jednostkom samorządu

Phoca PDF

terytorialnego. Jeśli to podejrzenie jest słuszne to żyjemy naprawdę w dziwnym państwie, w którym w imię doraźnych potrzeb budżetowych jesteśmy skłonni demolować funkcje państwa.

Grzegorz P. Kubalski

Phoca PDF